

W zeszłym sezonie, w roli nieznanego, Cengiz Under rozegrał 32 mecze i był jednym z pozytywnych kluczy do gry Romy Di Francesco. W Serie A tak jak i w Europie. W tym sezonie, w którym wszyscy oczekiwali od niego skoku jakościowego, rozegrał mniej więcej tyle samo meczów (ma ich 29), ale nie można powiedzieć, że był cennym zasobem dla zespołu.

Zdobył 6 goli w porównaniu do 8, z którym zamknął poprzedni sezon, z kolei opuścił trzy miesiące z powodu kontuzji mięśniowej, z nawrotem urazu, który był poważniejszy niż się spodziewano. Z Interem wrócił od pierwszej minuty (ostatni raz w styczniu z Torino), ale nie wpłynął na obraz gry i po 45 minutach pożegnał się z boiskiem. W sobotę z Cagliari będzie szukał nowej okazji, być może by powtórzyć liczbę goli z poprzedniego sezonu, gdzie z Cagliari na Sardynii na trzy kolejki przed końcem poprzedniego sezonu, dał Romie cenną i kluczową wygraną w walce o Ligę Mistrzów.

Właśnie w tych dniach zaczyna się mówić o przedłużeniu jego kontraktu, podaje *Gazzetta dello Sport*. Dobre relacje z jego sztabem i jeszcze lepsze z chłopakiem, który jest wdzięczny Romie za to że dała mu szansę, wydają się popychać w kierunku przedłużenia umowy o rok (do 2023) z zarobkami ponad 2 mln euro, wliczając bonusy. Negocjacje dopiero się rozpoczęły i jego nazwisko znajduje się na liście, gdzie są też Zaniolo i El Shaarawy.

Autor: abruzzo